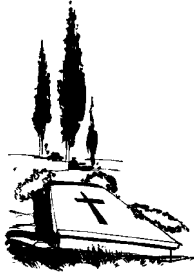


## STATYSTYKA LISTOPADA



### Odeszli do wieczności:

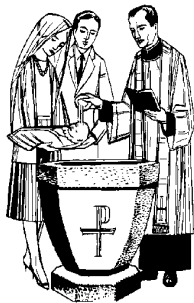
Stanisława Musiał, l. 77  
 Antoni Stępień, l. 78  
 Antoni Iwan, l. 83  
 Maria Mreła, l. 62  
 Zenon Christof, l. 60  
 Gabriela Hadulla, l. 53

**Wieczny  
 odpoczynek racz  
 im dać, Panie,  
 a światłość  
 wiekuista  
 niechaj im świeci.**

### ŚWIĄTECZNE

### ODWIEDZINY CHORYCH

odbędą się **20 XII (sobota) od godz.  
 8.00 - nowych chorych i ewentualne  
 zmiany prosimy zgłosić w zakrystii lub  
 w kancelarii**



### Sakrament chrztu przyjęli:

Leonard Kazieczko

### Sakrament chrztu i błogosławieństwo rocznych dzieci:

I-sza niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 16.00 (nauka przedchrzcielna dla rodziców  
 i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce).

**Katolicka Poradnia Rodzinna:** I i III wtorek miesiąca od 18.30 do 19.00

- 3 spotkania dla narzeczonych (po uzgodnieniu można ustalić inny termin: tel. 605 085 822)

**POŻYCZKA NA ŚWIĘTA**  
**3000 zł**  
 24 RATY PO  
**137 zł**

Całkowita kwota pożyczki: 3000 zł, czas obowiązywania umowy - 24 miesiące, 23 miesięczne raty równe: 136,91 zł oraz ostatnia rata: 136,80 zł, stopa oprocentowania pożyczki w skali roku: 8,70% (zmienna), prowizja 10% tj. 300 zł, opłata przygotowawcza: 20 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 22,45%, całkowita kwota do zapłaty: 3405,81 zł, w tym odsetki: 205,81 zł. Informacja podana na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 24.11.2014 r. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Pożyczka przeznaczona dla klientów zakwalifikowanych do grup ryzyka R1-R6. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

**KASA CENTRUM**

BYTOM ul. Chorzowska 12, tel. 32 280 81 62

### KANCELARIA CZYNNA:

poniedziałek: 8.00 - 9.00,  
 wtorek i środa: 16.30 - 17.30,  
 czwartek: 16.30 - 17.00,  
 sobota: 9.00 - 10.00

**NR KONTA BANKOWEGO PARAFII:**  
 96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY  
 GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU  
 ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32-282-03-37

### Zespół Redakcyjny:

ks. Dariusz Gąska, ks. Krzysztof Plewnia,  
 Lech Rejda, Emilia Skupin, Iwona Zwadło

www.anna.rozbark.net.pl;  
 e-mail: bytom.anna@gmail.com

# POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

GRUDZIEŃ 2014 (12/285)

## "CZUWAJCIE", A NIE "OCZEKUJCIE"

Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie (Mt 24,42) Na początku Adwentu czytamy o potrzebie czuwania. "Czuwajcie!", a nie "oczekuj-cie". Czym różni się oczekiwanie od czuwania?

Kiedy czekam na kogoś, nie ruszam się z miejsca, stoję trochę jak "malowana lala", z założonymi rękoma, która przypomina ziewająca Śpiącą Królową. Miłość trochę ziewająca.

Kiedy czuwam, to jakbym już wychodził na spotkanie. W czuwaniu kryje się królewicz, który przychodzi, by obudzić Śpiącą Królową.

Czuwać znaczy więcej niż czekać. Czuwanie zawiera wyjście naprzeciw i kryje miłość rozbudzona, a nie śpiąca.

Sam Adwent ma trzy znaczenia: pierwsze - jest pamiątką dawnego oczekiwania Żydów Starego Testamentu na przyjście Mesjasza; drugie - jest czasem oczekiwania na przyjście Jezusa przy końcu świata; trzecie - jest czasem przygotowania do świąt Bożego Narodzenia.

Rok kalendarzowy - to rok

świecki, rok, który mierzy czas od 1 stycznia do 31 grudnia. W ciągu tego roku obracamy się z Ziemią wokół Słońca.

Rok liturgiczny - to rok Boży, rok, w czasie którego stale obracamy się wokół Pana Jezusa i Jego tajemnic.

ks. Jan Twardowski



# WIERZĄCY NIEPRAKTYKUJĄCY

Katolikami niepraktykującymi nazywamy tych, którzy w kościele pojawiają się bardzo rzadko, tych, którzy na niedzielną mszę przychodzą mniej więcej raz na miesiąc, ale również takich, którzy choć w ogóle nie chodzą do kościoła, chcieliby jednak przed śmiercią przyjąć święte sakramenty, a przynajmniej mieć katolicki pogrzeb.

Z różnych powodów ktoś mógł się znaleźć w grupie katolików niepraktykujących. Niektórzy pochodzą z rodzin, które na niedzielą mszę chodziły z rzadka albo wcale. Ktoś inny nauczył się zapominać o niedzielnej mszy podczas zaocznych studiów albo w związku z pracą, którą musiał wykonywać w niedzielę. W naszym pokoleniu rośnie liczba takich katolików, którzy przestają chodzić do kościoła z chwilą wejścia w związek niesakramentalny. Wydaje się jednak, że najczęstszym powodem odejścia od praktyk religijnych jest znalezienie się w środowisku, dla którego niedzielna msza nie jest czymś oczywistym.

Rozmaicie się układa stosunek katolików niepraktykujących do Kościoła. Jedni bardzo jednoznacznie czują się katolikami i nie mają wątpliwości co do tego, że Kościół jest ich podstawowym domem duchowym. Inni wobec Kościoła są bardziej zdystansowani, nieraz bardzo krytyczni, nierzadko krytyczni niesprawiedliwie, zarazem jednak nie przestają poczuwać się do realnego z nim związku jako ze swoim Kościołem.

Poniekąd naturalną konsekwencją porzucenia praktyk religijnych jest zaniedbanie codziennej modlitwy. Ale z tym bywa różnie. Można nie chodzić na niedzielą mszę, a zarazem skrupulatnie pilnować codziennego pacierza albo jakiegoś innego sposobu regularnej modlitwy. Zdarza się też, że ktoś rzadko przychodzi na niedzielą mszę, lubi jednak wpadać do kościoła, by pomodlić się w ciszy. Tak czy inaczej, stosunkowo wielu niepraktykujących katolików o modlitwie stara

się pamiętać.

W odpowiedzi na pytanie: „Dlaczego nie chodzisz do kościoła, skoro jesteś katolikiem?“, zazwyczaj pada któraś ze stereotypowych odpowiedzi:

– Po co mam chodzić do kościoła? To mi nic nie daje!

– Przede wszystkim staram się o to, żeby być uczciwym człowiekiem, i na pewno jestem lepszy od wielu tych, którzy niedzielnej mszy nigdy nie opuszczają!



– Na mszy po prostu się nudzę, a najwięcej daje mi modlitwa, którą sam sobie wybierę!

Na wymówkę, że chodzenie do kościoła nic mi nie daje, trafnie, choć rubasznie, odpowiadał w XIV wieku mistrz Eckhart: A czy Pan Bóg to krowa? To krowa daje ci mleko, cielęta, a na końcu bierzesz ją na mięso. Owszem, to od Boga mamy zdrowie oraz to, że mamy co jeść i w co się ubrać. Ale najważniejsze dary Boże są niewidzialne i tylko ludzie mądrzy potrafią je rozpoznać i docenić. Jednak przede wszystkim: Czy ty naprawdę nie rozumiesz, jak wielkim wywyższeniem człowieka jest to, że możemy Boga uwielbiać i być Jego przyjaciółmi?

Drugą wymówkę skomentujmy retorycznym pytaniem: Czy do kościoła chodzimy po to, żeby być lepszymi ludźmi? Kto tak sądzi, jest podobny do fantasty, który twierdzi, że po to dziewczyny wychodzą za



Zaraz po skończonym weselu Kowalska z mężem idzie z mężem na pierwszą mszę w niedzielę. Niestety Kowalski był zbyt „słaby”, aby aktywnie uczestniczyć w liturgii i podczas kazania zasnął.

Gdy organista rozpoczął pieśń Kowalski zerwał się na równe nogi i krzyczy: raz, dwa, trzy, a teraz odbijany...

## Zarty poświęcone

# KONKURS RELIGIJNY

- Po czy można poznać świecę roratnią i kogo ona oznacza? (odp. w gazecie)
- Rodzicami św. Jana Chrzyciela byli:
  - Joachim i Anna
  - Zachariasz i Elżbieta
  - Łazarz i Marta
- Jak nazywa się hymn (albo jak brzmią pierwsze jego słowa), który Maryja wypowiedziała przy spotkaniu z Elżbietą (odp. w Łk 1)

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem:  
**Konkurs Religijny - do dnia 12.12.2014**

**SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI**

## PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

- Autorem encykliki „Spe salvi” jest papież Benedykt XVI
- Pamięci wszystkich wiernych zmarłych poświęcony jest Dzień Zaduszny (2 XI).
- Ziemska ojczyzna P. Jezusa to dzisiejszy Izrael.

**Nagrodę** (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Ewa Kotala** - gratulujemy!

## PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

Aby nadchodzące Święta zaowocowały pojednaniem w skłóconych, rozbitych i zagrożonych rozbięciem rodzinach.

**Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:**



**41-902 Bytom, ul. Piekarska 99**  
**TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 32/281 42 18**  
Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

**BIURO CZYNNE:**

**W ADWENCIE ZAPRASZAMY NA RORATY**

**dzieci z lampionami, a dorosłych ze świecami (z ostonkami) od poniedziałku do piątku o godz. 18.00, w czwartek o godz. 17.00**

**Kolejne wydanie Postańca św. Anny (m.in. z planem kołedy) ukaże się 21 grudnia**

# symbolika światła w liturgii

## ŚWIATŁA ADWENTOWE

Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii w odniesieniu do Adwentu wspomina tylko o czterech świecach na wieńcu adwentowym, które zapala się kolejno w następujące po sobie niedziele. Wieniec jest „upamiętnieniem różnych etapów historii zbawienia przed przyjściem Chrystusa i symbolem prorockiego światła, które z czasem coraz bardziej rozjaśniało noce starotestamentalnego oczekiwania na wzejście Słońca sprawiedliwości, Jezusa Chrystusa (por. Mt 3,20; Łk 1,78)”. Zwyczaj umieszczania w kościołach wieńca adwentowego przyjął się po II wojnie światowej zwłaszcza w Austrii, Niemczech, Polsce i na Węgrzech. Wieniec i świece adwentowe można pobłogosławić w czasie Mszy I niedzieli Adwentu (po homilii), albo podczas nabożeństwa. W Obrzędach błogosławieństw treść modlitw nawiązuje do radości i do przebywania Boga w niedostępnej światłości. Prośby dotyczą oświecenia światłem Chrystusa, trwania na modlitwie i wychodzenia na Jego spotkanie ze światłem wiary i miłości. Wieniec jest znakiem zwycięstwa światła Chrystusa nad mocami ciemności i symbolizuje wieczność.

Świeca roratnia wzięła swój początek od mszy roratniej, sprawowanej w Polsce od XIII wieku. Podczas tej mszy przy ołtarzu lub na nim

umieszczano dodatkową płonącą świecę, w której widziało symbol Maryi niosącej w swoim łonie Chrystusa - Światłość Prawdziwą. Była to siódma świeca ołtarzowa. Obecnie jest to wysoka świeca koloru białego lub jasnożółtego, udekorowana białą wstążką i zielenią. Podobną świecę można umieścić na ołtarzyku domowym albo obok figurki lub obrazu Matki Bożej i zapalać w czasie modlitw rodzinnych w okresie Adwentu.

Z roratami łączą się lampiony przynoszone przez dzieci do kościoła. Dawniej w takich lampionach płonęła świeca; obecnie świeci żarówka zasilana przez baterię. Lampiony są znakiem wiary w obecność pośród nas Jezusa, którego matką jest Maryja. Lampion w domu czy też w kościele dobrze ilustruje przypowieść Jezusa o roztropnych pannach, które z płonącymi lampami oczekiwały na przybycie Oblubieńca (Mt 25,1-13).

W liturgii Kościoła domowego można jeszcze spotkać świecę kalendarzową, na której są daty niedziel Adwentu lub poszczególnych dni tego okresu. Zapalana jest podczas modlitw rodzinnych i przy posiłkach. Dopala się ona do końca podczas wieczerzy wigilijnej. 8 grudnia można zapalić w domu ozdobioną świecę maryjną, która podkreśla znaczenie Niepokalanego Poczęcia. Przy jej płomieniu



maż, żeby wypięknąć. Owszem, nieraz się tak zdarza, że nawet brzydula, którą maż autentycznie pokocha, przemienia się w piękną kobietę. Ale przecież nie na tym polega istota małżeństwa.

Podobnie jest w naszych relacjach z Panem Bogiem. Cieszymy się, kiedy one nas moralnie uszlachetniają, ale przecież nie to jest ich ostatecznym celem. Nasze oddanie Panu Bogu jest początkiem i gwarancją życia wiecznego, a celem ostatecznym naszych relacji z Bogiem jest – chociaż w uszach człowieka niewierzącego brzmi to zapewne mało atrakcyjnie – wiekiuste wystawianie Go!

Czy niedzielnej Mszy Świętej mam pilnować również wówczas, kiedy regularna medytacja albo modlitwa na łonie przyrody dostarcza mi znacznie więcej duchowej satysfakcji? Otóż, po pierwsze, jedno nie wyklucza drugiego: Skoro inne formy modlitwy tak ciebie wzbogacają, nie porzucaj ich. Natomiast na powyższe pytanie odpowiem porównaniem: To, że smakuje ci tort, nie powinno być powodem rezygnacji z obiadu.

A po drugie: „Trójjedyny Bóg jest dla nas dostępny tylko tam, gdzie sam czyni się dla nas dostępnym” – przypomniał Hans Urs von Balthasar, jeden z najwybitniejszych teologów XX wieku. Zatem grubym nietaktem wobec Niego jest lekceważenie Jego zaproszenia do spotkania się z Nim i szukanie na własną rękę jakiegoś nieistniejącego przystępu do

nieznanego Boga.

Powiedzmy to samo innymi słowami: Celem sakramentów, w tym przede wszystkim niedzielnej mszy świętej, jest coś nieporównanie więcej niż zaspokajanie potrzeby religijnej. Sakramenty są to realne, ustanowione przez samego Chrystusa sposoby spotykania się z Nim, sposoby naszego napełniania się Jego życiodajną obecnością. Niedawno, w periodyku literackim „Topos”, natrafiłem na wiersz Macieja Krzyżaka „Zaproszenie”, w którym cel ten wyjaśniono z ujmującą prostotą: co tydzień na ucztę uparcie zaprasza mnie Bóg jednak ja najczęściej niegotowy odwracam się plecami i odchodzę bez pożegnania na oswojone niebezpiecznie manowce.

Nasuwa się pytanie: Czym są te wspomniane w wierszu „oswojone niebezpiecznie manowce”? Wiele można by na ten temat mówić. Mnie szczególnie poruszyła odpowiedź, której na to pytanie udziela holenderski jezuita, ojciec Edward Kimman: „Utrata nawyku chodzenia do kościoła oznacza dla wielu osób utratę nawyku słuchania, rozumienia i posługiwania się językiem religijnym. A przecież przestanie Biblii jest przekazane językiem religijnym, przestanie chrześcijaństwa jest przekazane językiem religijnym, śpiewamy i modlimy się w języku religijnym”.

Chrześcijanin, który sam sobie

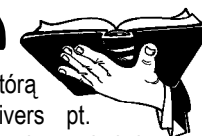


## STATUETKA ŚW. ANNY

Tradycyjnie w rocznicę poświęcenia naszego kościoła - ks. Proboszcz wraz z Radą Parafialną przyznają wyróżnienie: „Statuetkę św. Anny”, które jest podziękowaniem dla osoby, która w szczególny sposób przyczynia się do budowania wspólnoty Kościoła lokalnego, jakim jest nasza parafia. Tym razem nagrodziliśmy pana **JÓZEFA KUCZERĘ**, który od osiemnastu lat pełni w naszej parafii posługę nadzwyczajnego szafarza Komunii św.

Pan Józef, mimo podeszłego wieku i coraz mniejszych sił (właśnie skończył 80 lat) nie tylko pomaga w rozdzielaniu Komunii św. na Mszy, ale również zanoszi Ją chorym, pokonując kolejne piętra domów naszych osiedli! Za tę gorliwość oraz wzór chrześcijańskiego małżeństwa - dziękujemy!

## KĄCIK ZACZYTANEGO CHRZEŚCIJANINA



Witam wszystkich zaczytanych. Dzisiaj chciałam Wam polecić książkę, z którą sama miałam niezwykłą przygodę. Jest to książka oczywiście Francine Rivers pt. „Zjadacz grzechów”. Gdy pierwszy raz próbowałam przeczytać tę książkę, doszłam zaledwie do 150 strony i dalej nie mogłam. Byłam zdziwiona i zawiedziona, że moja ukochana autorka napisała TAKĄ książkę. A potem byłam w Katowicach na Festiwalu Życia i dowiedziałam się, że „Zjadacz grzechu” jest najbardziej ewangelizującą książką napisaną przez Rivers. I wiecie co? Zaczęłam od początku. I... byłam zafascynowana. Usłyszałam bowiem słowa, które już słyszałam, ale, które w tej książce zabrzmiały inaczej - donioślej: „Tylko, gdy wyznasz, że Jezus jest Panem będziesz zbawiona”. Tylko, gdy zawierysz mu swoje życie, będziesz wolna od trosk. Tylko wtedy dostąpisz odpuszczenia grzechów. Tylko wtedy poczujesz, czym jest miłość. I wiecie. TAK SIĘ STAŁO! Polecam wszystkim tym, którzy na nowo chcą wyznać, że JEZUS JEST

# Skąd się wzięły roraty?

Dokładna historia mszy św. roratnich jest trudna do odtworzenia. Są to msze ku czci Najświętszej Maryi Pannie, odprawiane w Adwencie; ich potoczna nazwa pochodzi od pieśni na wejście, oparte na prorocत्वie Izaasza (Iz 45,8) i zaczynającej się: „Rorate caeli desuper, et nubes pluant iustum; aperiat terra, et germinet Salvatorem”-„Niebioso, spuście Sprawiedliwego jak rosę, niech jak deszcz spłynie z obłoków, niech się otworzy ziemia i zrodzi Zbawiciela”. Są to też jedyne msze w czasie Adwentu, gdy śpiewany jest hymn „Chwała na wysokości Bogu”. Z pewnością początki rorat wiążą się z dawną tradycją celebrowania Zwiastowania Pańskiego w okresie Adwentu.

W Europie Zachodniej przyjętą się z czasem zwyczaj odprowadzania tej mszy przez 9 dni przed Bożym Narodzeniem, zaś w niektórych krajach – głównie Niemczech, Czechach, na Węgrzech oraz w Polsce – na mocy specjalnych przywilejów nadawanych przez Stolicę Apostolską rozciągnięto tę tradycję na cały okres Adwentu.

W Polsce tradycja mszy św. roratniej sięga XIII w., prawdopodobnie została przyniesiona z Węgier, głównie za sprawą bł. Kingi, żony Bolesława Wstydlwego. Pierwsze ślady tej liturgii znajdują się w księgach śląskich cystersów. Już w XIV w. msza była znana w całej Polsce, zaś szczyt popularności osiągnęła w XVI w., kiedy to zakładano specjalne bractwa rorantystów, mających właśnie uroczystości odprowadzać msze święte roratnie, przede

wszystkim w Adwencie, lecz w niektórych miejscach nawet codziennie, przez cały rok. Już z tamtych czasów pochodzą takie pieśni, jak „Zdrowaś bądź Maryja”, czy „Oto Pan Bóg przyjdzie”. Najbardziej znanym bractwem było to założone w 1540 r. przez Zygmunta Starego przy Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu (przetwało do 1872 r.). Śpiewali oni mszę roratnią przez cały rok, raz w tygodniu. Jak podają dokumenty, wierni bardzo licznie gromadzili się na roratach. Przed rozpoczęciem mszy, do ołtarza podchodzili kolejno przedstawiciele wszystkich stanów (król, prymas, senator, ziemianin, rycerz, mieszczanin oraz chłop), i wkładali w stojący na nim siedmioramienny lichtarz świece, mówiąc przy tym: : „Sum paratus ad adventum Dei”- „Jestem gotowy na przyjście Pana”. Być może właśnie z tej tradycji wywodzi się tzw. roratka – świeca ozdobiona niebieską lub białą wstążką, traktowana jako symbol Maryi, niosącej prawdziwe światło, Jezusa Chrystusa. Z czasem, gdy fundacje rorantystów zaczęły popadać – z braku funduszy i spadku popularności mszy roratniej – jej odprowadzanie ograniczono do okresu Adwentu. Ale nawet do tego, by móc ją w Polsce odprowadzać przez cały Adwent, potrzebna była zgoda Watykanu: udzielono jej w drugiej połowie XVI w. Później, przez kilka wieków poszczególne diecezje na terenie Polski uzyskiwały różne przywileje dotyczące odprowadzania rorat. Praktyka dla całego kraju została ujednolicona dopiero przez kard. Stefana Wyszyńskiego, w 1957 i 1961

## SPOWIEDŹ PRZED ŚWIĘTAMI BOŻEGO NARODZENIA

### Dla dzieci, młodzieży i dorosłych:

20 XII (sobota) - od godz. 16.30 do 18.30

21 XII (niedziela) podczas każdej Mszy św.

22 XII (poniedziałek) od godz. 6.45 do 7.30, od 16.30 do 18.30

23 XII (wtorek) od godz. 6.45 do 7.30, od 16.30 do 18.30

24 XII (Wigilia) od godz. 6.45 do 10.00 (po południu nie będzie okazji do spowiedzi,

# NOWA - STARA RADA PARAFIALNA

W listopadzie br. upłynęła kadencja dotychczasowej Rady Parafialnej. Ze względu na to, że nie zgłoszono żadnej kandydatury na członka Rady nowej kadencji poprosiłem dotychczasowych jej członków - zgodnie z prawem diecezjalnym - aby pełnili tę funkcję

przez następną, 5-letnią kadencję. Moja propozycja spotkała się z pozytywną odpowiedzią, za co nowym - starym Członkom Rady serdecznie dziękuję!

Jedną z decyzji Rady podczas ostatniego spotkania było zaakceptowanie planu

## ZAPROSZENIE NA UROCZYSTOŚĆ NADANIA SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 42 IMIENIA ZIEMI BYTOMSKIEJ

Serdecznie zapraszamy  
**Parafian - Absolwentów, Rodziców,  
Dziadków - Przyjaciół Szkoły**  
na uroczystość nadania naszej Szkole imienia  
*Ziemi Bytomskiej*  
Uroczystość odbędzie się 12 grudnia 2014 roku  
o godz. 12.00 w budynku Szkoły  
przy ulicy Chorzowskiej 28H.

Uroczystość poprzedzi Msza św.  
w kościele p.w. św. Anny o godz. 10.00.

Działania w kierunku wyboru imienia dla Naszej Szkoły zaczęliśmy w lutym 2013 r. od opracowania Projektu „Nadanie Imienia Szkole”, ponieważ dzięki imieniu szkoła uzyskuje swoją indywidualną tożsamość, wyróżniającą ją spośród innych placówek edukacyjnych.

W I etapie projektu, każdy członek społeczności szkolnej mógł zgłosić swoją propozycję imienia dla Szkoły. Na zakończenie tego etapu, zgodnie z wolą społeczności szkolnej, w wyniku głosowania, wybrano 4 propozycje imienia: Jana Brzechwy, Gustawa Morcinka, Jana Pawła II, Ziemi Bytomskiej. W II etapie Projektu odbywała się prezentacja

zgłoszonych kandydatur na forum środowiska szkolnego. Ogólnoszkolne wybory odbyły się 12 marca br. W wyniku tajnego głosowania wybrano na Patronkę Szkoły *Ziemie Bytomską*, a 23 czerwca 2014 r. Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie nadania naszej Szkole imienia *Ziemi Bytomskiej*.

Czy szkoła może nosić imię *Ziemi Bytomskiej*? Oczywiście, że tak!

Imię szkoły znajdzie odzwierciedlenie w działaniach zawartych w programie wychowawczym. Nadając szkole imię *Ziemi Bytomskiej* będziemy uczyć miłości i szacunku do swojej "Małej Ojczyzny", będziemy pielęgnować to, co sercu bliskie, od pokoleń wpisane w tradycje rodzinne, uczyć szacunku do pracy. Jesteśmy przekonani, że propagując ideę lokalnego patriotyzmu, zwłaszcza w czasach globalizacji, przyczyniamy się do ocalenia naszej odrębności wynikającej z historii i tradycji. Pochylając się z szacunkiem nad tym, co przetrwało stulecia, mając za autorytety ludzi zasłużonych dla Bytomia, z większą świadomością będziemy poznawać swoją Małą Ojczyznę i współtworzyć jej teraźniejszość. Wierzymy, że zaszczytą nas Państwo swoją obecnością w tak ważnym

# BYTOMSKA NOC KONFESJONAŁÓW

W tym roku zapraszamy do nocnej spowiedzi,  
która będzie sprawowana w kościele Trójcy Świętej  
22 grudnia w godz. 20.00 - 24.00